



WESOŁYCH ŚWIĄT!

Językowe Porady Natalii

Feliz Navidad! - Wesołych Świąt!
El Papá Noel - Święty Mikołaj
El elfo - elf
El árbol de Navidad - choinka
La Nochebuena - Wigilia
Los Tres Reyes Magos - Trzej Królowie
El muñeco de nieve - bałwan
La nieve - śnieg
El pesebre - szopka



Natalia Czosnek

PODWODNA OWIECZKA

Przedstawiam Wam morskiego ślimaka *Costasiella kuroshimae*. Jego nazwa wiąże się z miejscem odkrycia tego pięknego zwierzęcia, czyli z japońską wyspą Kuroshima.

Mięczak ten występuje w wodach w pobliżu Japonii, Indonezji i Filipin.



Jego wygląd wzbudza sympatię od pierwszego wejrzenia, gdyż ślimak przypomina małą owieczkę z zielonymi wyrostkami. Niesamowity jest też sposób odżywiania tej „podwodnej owcy” - zjada ona glony, ale nie trawi ich w całości, tylko wykorzystuje chloroplasty zawarte w glonach dla siebie. Chloroplasty w organizmie *Costasiella kuroshimae* produkują pokarm, z którego ślimak korzysta.

Sprytny i ekologiczny sposób na przeżycie.

Julka Wojtaszek

GRUDZIEŃ PEŁEN „ŚWIĄT”

GRUDZIEŃ 2021

- 2 grudnia - Dzień Placków 🍪
- 3 grudnia - Dzień Osób z niepełnosprawnościami 🧑
- 4 grudnia - Barbórka (Dzień Górnik i Naftowca) ⚒️
- 5 grudnia - Dzień Wolontariusza 🤝
- 6 grudnia - Mikołajki 🎅
- 7 grudnia - Dzień Lotnictwa Cywilnego ✈️
- 9 grudnia - Dzień Przeciwdziałania Korupcji 💰
- 10 grudnia - Dzień Praw Człowieka 🤝
- 11 grudnia - Dzień Terenów Górskich ⛰️
- 12 grudnia - Dzień Guzika ⬤
- 13 grudnia - Dzień Pamięci Ofiar Stanu Wojennego 🕯️
- 14 grudnia - Dzień Małp 🐒
- 17 grudnia - Dzień bez przekleństw 😊
- 18 grudnia - Dzień Migrantów 🌐
- 20 grudnia - Dzień Ryby 🐟
- 21 grudnia - Początek astronomicznej zimy - Najkrótszy dzień roku 🌨️
- 24 grudnia - Wigilia Bożego Narodzenia 🕯️
- 25-26 grudnia - Święta Boże Narodzenie 🎄
- 28 grudnia - Dzień Gry w Karty 🃏
- 31 grudnia - Sylwester 🎆

Redakcja



Calvin
i Hobbes

nowy
Pytajnik

Redakcja
Natalia Czosnek Maja Pasek
Zosia Kołodziej Kamil Kozioł
Julka Wojtaszek
opiekun Paweł Stanek

KTO PRZYNOSI ŚWIĄTECZNE UPOMINKI?

czyli dociekania Kamila

6 grudnia każdego roku wszystko jest jasne. Dzień wcześniej zostawiamy na parapetach okien naszych domów ciasteczka i mleko, a o poranku znajdujemy przy naszych łóżkach worki z prezentami albo różgi i nie mamy wątpliwości, że odpowiedzialny jest za to Mikołaj, a ściśle Święty Mikołaj, który nagradza nas, gdy byliśmy grzeczni, lub dyscyplinuje, gdy było odwrotnie. A przy tym zawsze działa niezauważalnie, wciąż zaskakując nas zarówno tempem swej pracy (musi odwiedzić tyle domów), jak i dyskrecją (nigdy nie udaje się go zauważyć).



Problem pojawia się po wieczery wigilijnej. No bo kto odwiedza nas z prezentami z okazji Bożego Narodzenia? Okazuje się, że wiele zależy od tego, w jakim regionie Polski mieszkamy, ale także i od indywidualnej tradycji rodzinnej. Niektórych z nas ponownie odwiedza Święty Mikołaj, do Ślązaków przybywa **Dzieciątko**, mieszkańcy Wielkopolski goszczą **Gwiazdora**. Do wielu domów na Opolszczyźnie i Dolnym Śląsku przychodzi **Gwiazdka**, słyszałem też o wizytach **Babki Zimy**. Do mojej Mamy, kiedy była małą dziewczynką i wielu innych dzieci w Małopolsce przychodził **Aniołek**, a do dzieci mieszkających na wschodzie Polski - **Dziadek Mróz**.

Czy zastanawialiście się kiedyś, kto i kiedy obdarowuje dzieci w innych częściach Europy?

Do Belgów **Święty Mikołaj**, podobnie jak do nas, przybywa 6 grudnia - z prezentami lub różgami, które przynosi niegrzecznym dzieciom. Swoje podarunki umieszcza w specjalnych butach przygotowywanych na tę okazję. We Francji czy w Szwecji pojawia się on jednak w Boże Narodzenie.

W Niemczech odpowiednikiem Świętego Mikołaja jest **Frau Berta**. Ma długi nos i straszy dzieci swoją brzydotą. Do domów przedostaje się przez komin, a prezenty chowa w przygotowanych wcześniej przez dzieci skarpetach.

W Holandii **Sinterklaas** pojawia się dwa razy, jednak za pierwszym wyłącznie po to, by spytać ludzi, czy byli grzeczni. Jeśli tak, to po kilku dniach, w nocy z 5 na 6 grudnia mogą znaleźć prezenty w najdziwniejszych miejscach swych domostw.

We Włoszech prezenty roznosi zła czarownica - **La Befana**. Według legendy została kiedyś zaproszona na narodziny Jezusa, ale że nie mogła odnaleźć drogi, do dzisiaj lata na miotle i na Trzech Króli wrzuca prezenty przez kominy do domów, mając nadzieję, że któryś z nich będzie zamieszkiwał Jezus. Dzieci kładą w domu smakołyki dla Befany, ponieważ wiedzą, że czarownica zamiast zabawek i łakoci może przynieść im także popiół, czosnek czy cebulę.

W Hiszpanii dzieci otrzymują prezenty również dopiero w 6 stycznia. Przynoszą im je Trzej Królowie zwani **Los Reyes Magos**. Przed snem każde dziecko wykłada na parapet marchewkę dla wielbłądów, którymi podróżują królowie, a rano znajduje tam upominki.



W Rosji dzieci odwiedza **Dziadek Mróz** ze swoją pomocnicą **Śnieżynką**, która jest jego wnuczką. Przybywają 1 stycznia. Obecnie Dziadka Mroza uważa się za odpowiednika Świętego Mikołaja i nawiązuje w ten sposób do tradycji wschodnich kościołów, z których ten święty się wywodzi. Jednak postać ta tak naprawdę wymyślona została w czasach Związku Radzieckiego, gdy próbowano zlikwidować jakiekolwiek przejawy religijności.

Myślę, że w Polsce mamy szczęście – dostajemy upominki i na Mikołajki i na Boże Narodzenie, gdy w innych krajach dzieje się to z reguły jeden raz. Jest jednak jeszcze wiele do zrobienia, bo przecież moglibyśmy poszerzyć naszą tradycję także na Nowy Rok i Trzech Króli – cztery okazje do bycia obdarowanym w ciągu miesiąca, to byłoby wspaniałe!

rzecz gruntownie zbadał
Kamil Kozioł

CIEKAWY TRADYCJE BOŻEGO NARODZENIA Z RÓŻNYCH STRON ŚWIATA.

Czyli jak wyglądałyby nasze Święta, gdybyśmy nagle znaleźli się w innym kraju?

W Wielkiej Brytanii zjedlibyśmy indyka. Musielibyśmy więc zerwać z naszą tradycją dań postnych. Prezenty znaleźlibyśmy nie pod choinką, ale w pończochach wywieszanych przez dzieci w wigilijny wieczór i to dopiero następnego dnia rano. Ehhh i jak tu zasnąć.

W Hiszpanii zamiast opłatkiem dzielilibyśmy się chałwą, a na świąteczną kolację zjedlibyśmy indyka. Dzieci musiałyby poczekać na prezenty aż do 6 stycznia, ponieważ w Hiszpanii prezenty przynoszą Trzej królowie.

W Stanach Zjednoczonych zjedlibyśmy kurczaka z żurawiną, **w Indiach** specjalny ryż z dodatkiem winogron i orzechów nerkowca, **w Szwecji** natomiast Lutefisk, czyli rozmoczoną rybę.

We Francji symbolem świąt byłaby rolada w kształcie pnia drzewa.

We Włoszech, odwrotnie niż w Norwegii, to właśnie latająca na miotle czarownica zwana La Befana rozdaje prezenty. W zamian jednak oczekuje odrobinę wina i lokalnych przysmaków.



W Norwegii przy robieniu świątecznych porządków nie moglibyśmy korzystać z miotły.

Dlaczego? Otóż w Święta wszystkie miotły trzymane są pod kluczem, aby przypadkiem nie wykradły ich czarownice.

W Japonii zjadalibyśmy się kurczakiem w KFC. Podobno to efekt niezwyklej kampanii reklamowej jeszcze z 1974 roku.

W Wenezueli gdybyśmy na świąteczną Wigilię trafili do Caracas, to bardzo możliwe, że na świąteczną mszę udalibyśmy się z innymi mieszkańcami na wrotkach.

W Boliwii, w Wigilię Bożego Narodzenia, na mszę przyslibyśmy z kogutami – Boliwijczycy wierzą bowiem, że kogut jako pierwsze zwierzę obwieścił narodziny Chrystusa.



W Grecji święta Bożego Narodzenia trwają aż 12 dni, a prezenty otrzymalibyśmy dopiero 1 stycznia.

W Finlandii świąteczny wieczór spędzilibyśmy z rodziną... w saunie. Zresztą na wszelki wypadek sauny pozostają gorące przez cały wieczór, gdyby przypadkiem zmarli krewni postanowili wpaść na wizytę.

W Kolumbii zamiast opłatka dostalibyśmy 12 winogron, a każde z nich symbolizowałoby jakieś życzenie.

wyszukała
Maja Pasek

Nauczyciel też człowiek

szybkie pytania do Pani Haliny Magiery

Jaka jest Pani ulubiona melodia świąteczna?

„Mario czy wiesz”

Czy lubi Pani zimę?

Tak.

Gdzie najczęściej spędza Pani Święta?

W domu.

Jaka jest Pani ulubiona wigilijna potrawa?

Barszcz z uszkami.

Czym są dla Pani Święta?

Okazją do spotkania się z daleką rodziną.

Jaka jest u Pani w domu świąteczna atmosfera?

Radosna i spokojna.

Czy lubi Pani tradycyjny kompot z suszonych owoców?

Tak.

Jakie jest największe Pani wspomnienie związane ze Świętami?

Wizyta Świętego Mikołaja, od którego dostałam dużą lalkę.

pytała
Zosia Kołodziej



ŚWIĄTECZNE
CIEKAWOSTKI

Pierwszą szopkę bożonarodzeniową stworzył św. Franciszek z Asyżu na początku XIII wieku. Miała walor edukacyjny, bo dzięki niej zakonnik opowiadał ludziom historię tych niezwykłych świąt i łatwiej było zrozumieć słuchaczom istotę Bożego Narodzenia.

Bez wątpienia najpopularniejszym świątecznym filmem jest „Kevin sam w domu”. Trafił on nawet do Księgi Guinnessa jako najpopularniejsza komedia familijna na świecie! Zyski z produkcji „Kevina” wynoszą ponad 533 miliony dolarów.

Za obecny wygląd Mikołaja możemy podziękować reklamom Coca-Coli. Oryginalny Mikołaj narodził się bowiem w popkulturze już w 1823 roku. Jednak był on biskupem w niczym nie przypominającym obecnego Mikołaja.

Najdroższa bombka choinkowa kosztuje 400 tysięcy złotych! Dlaczego? Otóż wykonana jest ona z 18-karatowego białego złota, 1500 diamentów i 188 czerwonych rubinów. Jej wykonanie zajęło rok.

Maja Pasek